

# Wieści z gminy Poniec



Nr 106

Październik 2019

ISSN 2082-7679

Cena 2 zł

[www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)

MIESIĘCZNIK  
SAMORZĄDOWY

## 1 listopada Wszystkich Świętych

*"Żal że się za mało kochało  
że się myślało o sobie  
że się już nie zdążyło  
że było za późno (...)"*

*ks. Jan Twardowski*



# Podsumowanie sezonu artystycznego



W sali Gminnego Centrum Kultury w Poniecu odbyło się spotkanie podsumowujące sezon artystyczny Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej 2018/2019.

W spotkaniu, które odbyło się 21 września, oprócz młodych instrumentalistów i ich rodziców uczestniczyli: przewodniczący Rady Miejskiej w Poniecu Jerzy Kusz, dyrektor GCK Maciej Malczyk, kapelmistrz orkiestry Wiktor Bąk oraz instruktorzy Borys Ka-

mierczak i Tadeusz Urbaniak.

Była to wyjątkowa okazja do podsumowania całej, dynamicznie rozwijającej się działalności muzyków. W ciągu tego okresu poniecka orkiestra zagrała sporą ilość koncertów, znacznie powiększyła poziom artystyczny oraz współpracowała z wieloma wybitnymi osobowościami. Nie obyło się również bez sukcesów. Muzycy wygrali XXIX Festiwal Amatorskich Orkiestr Dętych w Kleczewie, zdoby-

wając I miejsce w kategorii konkursowej, II miejsce w kategorii marszowej i tytuł najlepszego dyrygenta festiwalu. Ponadto sukcesem okazał się też koncert noworoczny, który przyciągnął blisko 1000 słuchaczy, a bilety wyprzedziły się w trzy dni. Kolejnym sukcesem był występ podczas Mistrzostw Europy Orkiestr Dętych

w Rastede. Grupa zdobyła tam złoty medal z punktacją 86,17.

Przy wspólnym posiłku, w miłej atmosferze, toczyły się luźne rozmowy oraz omawiano plany na przyszłość. Z całą pewnością to nie koniec artystycznych wrażeń, których możemy spodziewać się po ponieckich muzykach.

**GCK**



## Nowy parking



Od połowy sierpnia na ul. Szkolnej w Poniecu trwały prace remontowe związane z budową nowych miejsc parkingowych. Od 1 października ulica ta prezentuje się zupełnie inaczej. Powstało na niej kilkadziesiąt nowych miejsc parkingowych oraz została nałożona nowa nawierzchnia asfal-

towa.

Okolo 50 miejsc parkingowych zajęły obszar od starego kina do budynku GS - ów, przy Gminnym Centrum Kultury oraz w okolicach kościoła pw. Chrystusa Króla. Miejsca te są szerokie, tak że swobodnie można zaparkować dużym autem.

**MK**

# 11

## LISTOPADA

1918-2019

NARODOWE ŚWIĘTO  
NIEPODLEGŁOŚCI

Wywieś  
flage

Program uroczystości:

|       |  |
|-------|--|
| 9.45  | Zbiórka uczestników uroczystości przed Gminnym Centrum Kultury w Poniecu |
| 10.00 | Przemarsz uczestników do Kościoła p.w. Chrystusa Króla                   |
| 10.15 | Msza św. za Ojczyznę   |
| 11.30 | Przemarsz i złożenie wieńców w miejscach Pamięci Narodowej               |
| 12.00 | Spotkanie uczestników w GCK w Poniecu                                    |

Organizator

Wspólnie świętujemy  
naszą **NIEPODLEGŁOŚĆ**



## Jubileusz 130-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęce Wielkiej



W sobotę, 28 września, w Łęce Wielkiej odbyła się uroczystość z okazji 130 - lecia miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Pierwszym punktem była odświętna msza św., którą odprawił proboszcz żytowieckiej parafii Jacek Toś.

Następnie wszyscy druhowie wraz z zaproszonymi gośćmi udali się do Świątlicy Wiejskiej, gdzie miało miejsce podziękowanie dla jednostki za ponadstuletnie kulturowanie tradycji strażackiej w miejscowości. Druhowie z Łęki Wielkiej biorą corocznie udział w

gminnych zawodach sportowo - pożarniczych, podczas których zdobywają czołowe miejsca. Biorą również udział w festynach rodzinnych, rowerówkach i innych uroczystościach organizowanych przez samorząd gminy, społeczność lokalną, organizacje i instytucje działające na terenie naszej gminy. Wszystkim strażakom

ochotnikom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęce Wielkiej w dniu ich jubileuszu w imieniu całej społeczności lokalnej życzymy samych spokojnych dni, spełnienia wszystkich zamierzeń oraz pomyślności w życiu osobistym. Niech zawsze towarzyszy im dewiza "Bogu na chwałę, ludziom na pożytek".

## Piast ma wsparcie banku



Piast Poniec w ostatnim czasie daje swoim kibicom sporo radości. Po latach stagnacji w lokalnym środowisku ponownie zapanowała moda "na Piasta". Wyniki sportowe są coraz lepsze, struktury klubu coraz bardziej rozbudowane. Nie brakuje chętnych do treningów. Wystarczy tylko wspomnieć, że od września br. funkcjonuje kolejna grupa młodych siatkarzy, a sekcja piłki nożnej rozszerzyła swoją działalność o grupy żaków, skrzatów i bambini. Seniorzy grupy piłkarskiej przewodzą w tabeli, a do startu w rozgrywkach szykują się wzmocnione zespoły tenisistów stołowych i graczy futsalu, którzy także chcą zaznaczyć swoją obecność w rozgrywkach ligowych.

Tak dobra atmosfera została zauważona i doceniona przez Bank Spółdzielczy w Poniecu, który finansowo postanowił wesprzeć rozwój klubu. W dniu 27 września, w siedzibie sponsora spotkali się prezes klubu Krystian Juśkiewicz oraz wiceprezes zarządu ds. Handlowych Tomasz Maćkowiak. Przedstawiciele podpisali stosowne dokumenty, na mocy których nawiązano współpracę gwarantującą obopólne korzyści. Piast zyskał niezbędne

wsparcie finansowe, a Bank Spółdzielczy w Poniecu wzmocnił swój wizerunek i markę.

*- Jest mi niezmiernie miło podpisać umowę, która gwarantuje nam przekazanie niezbędnych środków na rozwój grup młodzieżowych ponieckiego Piasta. O tym, jak trudno pozyskać wiarygodnego partnera do współpracy, nie trzeba nikogo przekonywać. Środki, które otrzymamy, pozwolą nam zabezpieczyć funkcjonowanie grup młodzieżowych, wyposażyć je w stroje i niezbędny sprzęt treningowy - powiedział po podpisaniu umowy Krystian Juśkiewicz.*

*- Dla nas ważne jest, że możemy wesprzeć rozwój sportu młodzieżowego w lokalnym klubie, który - nie da się ukryć - odnosi coraz większe sukcesy. Jestem przekonany, że nasze stosunki będą układały się dobrze i od dnia dzisiejszego nawiąaliśmy długofalowy proces współpracy - dodał Tomasz Maćkowiak.*

Logo Banku wkrótce pojawi się na koszulkach meczowych grup siatkarskich i Orlików. Banery informujące o wsparciu klubu zawisną m.in. w hali widowiskowo - sportowej, na stadionie sportowym i przy kompleksie Orlik.



## Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Poniecia pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 4 listopada 2019 roku dyżur będą pełnili Ryszard Sikorski i Tadeusz Twardy. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK

### Więści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

Redaktor naczelny: Marta Kopania

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: [www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)

Druk: Drukarnia HAF LESZNO

Skład: HALPRESS, Leszno - [www.leszno.eu](http://www.leszno.eu)





Od kilku tygodni w Przedszkolu Samorządowym w Poniecu w grupie Zajączków trwa akcja "Bohater tygodnia". Projekt ten ma na celu podnoszenie samooceny dzieci, pewności siebie i wiary we własne możliwości. "Bohater" wybierany jest na cały tydzień i przez ten czas dziecko staje się prawą ręką nauczyciela. Chodzi w pierwszej parze, zaprasza do posiłków, życzy wszystkim smacznego. Przynosi z domu zdjęcia i swoje ulubione zabawki. Opowiada o swoim domu rodzinnym. Zaprasza rodziców do przedszkola. Bohater tygodnia wybiera zabawy na dywanowanie. Ma również pięknie przystrojone krzesło. Równieśnicy dla "Bohatera" przygotowują rysunki, z których powstaje pamiątkowa książka. Na zakończenie "Bohater tygodnia" otrzymuje dyplom.

## Z bukietem kwiatów do... Liwii - 13 XI

Liwia to imię, które wywodzi się ze starożytnego Rzymu i oznacza "należącą do rodu Liwiuszów".

Liwia jest skromną i zamkniętą w sobie kobietą, przez co bywa niezauważana przez innych. Z powodu swojej nieśmiałości jest mylnie odbierana jako osoba wyniosła i uważająca się za lepszą od innych. Ponieważ ma trudności w nawiązywaniu kontaktów, ciężko jej odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości. Jest oddaną żoną, jak i przyjaciółką. W życiu szuka spokoju oraz stabilizacji.

Ciężko jest dotrzeć do Liwii i zdobyć jej względy. Potrzebna jest do tego niezwykła cierpliwość i konsekwencja. Mężczyznę, któremu uda się ta sztuka, czeka wielka nagroda, gdyż Liwia jest niezwykle ciepłą, czułą i oddaną kobietą. Wzorowo zajmie się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci, nie zapominając przy tym o mężu.

Liwia lubi kontakt z ludźmi, jednak ze względu na swoją skrytość nie jest dla innych atrakcyjną osobą. Zmienia się to przy bliższym poznaniu, kiedy to okazuje się, że to mądra i przyjaźnie nastawiona do ludzi kobieta. Zawsze gotowa jest nieść pomoc i można na nią li-



Liwia Musielak  
z Łęki Wielkiej

czyć w trudnych chwilach.

Duży potencjał intelektualny, w połączeniu z pracowitością, czyni z Liwii wręcz idealnego pracownika. Jest sumienna i poukładana. Nie zostawia niczego na ostatnią chwilę. Zawsze dba o porządek w miejscu pracy. Sprawdza się na stanowiskach dyrektorskich, a także prowadząc swój własny biznes.

Liczbą Liwii jest 9, kolorem lawurowy, a kamieniem bawole oko.

W naszej gminie mieszkają tylko dwie dziewczynki o tym imieniu. Jedna w Poniecu, a druga w Łęce Wielkiej.

## Rafała - 20 XI

Rafał to imię pochodzenia hebrajskiego, wywodzące się od słowa Rafael i oznacza "Bóg uzdrowia".

Rafał to energiczny i szybko żyjący mężczyzna. Nie lubi spokoju, a w życiu raczej szuka adrenaliny. Jest wiecznie przekonany o swojej racji i ciężko go z tego przeświadczenia uleczyć. Rafał bywa zaborczy, zarówno w przyjaźni, jak i miłości. Ciągłe szuka zajęcia, które zaspokozi jego wygórowane potrzeby.

Ciężko jest się z Rafałem porozumieć i ustalić wspólny konsensus. Ma tysiąc pomysłów na minutę i trudno za nim nadążyć. Kobieta, która zdobędzie jego serce, musi być silna, pewna siebie i konsekwentna w działaniu, inaczej Rafał ją zdominuje i nie będzie można wspólnie planować przyszłości. W gruncie rzeczy jest osobą, która potrzebuje dużo czułości i uczucia.

W kontaktach z ludźmi Rafał okazuje się bardzo towarzyskim i rozrywkowym człowiekiem. Zawsze uśmiechnięty i skory do żartów. Istnieją jednak granice, których nie przekracza i potrafi stanowczo o nich komunikować otoczenie. Zdarza mu się działać spontanicznie, czego nie raz już żałował.

Rafał to niespokojny duch i ciężko jest mu ustabilizować swoje życie zawodowe. Ma duże mniema-



Rafał Dudkowiak  
z Łęki Wielkiej

nie o sobie, a co za tym idzie - również wymagania. Problemem jest również branie na siebie zbyt wielu obowiązków, z których często się nie wywiązuje. Nie brakuje mu kompetencji, ale na pewno ma problem z właściwą organizacją pracy. Sprawdza się w takich zawodach, jak przedstawiciel handlowy czy też aktor.

Liczbą Rafała jest 2, kolorem niebieski, a kamieniem agat.

W gminie Poniec mieszka 39 mężczyzn noszących to imię. 11 w Poniecu, 4 w Śmiłowie, po 3 w Bogdankach, Łęce Wielkiej i Grodzisku, po 2 w Waszkowie, Dzieczęnie, Sarbinowie, Bączylesie i Szurkowie, oraz po 1 w Drzewcach, Żyto-wieku, Rokosowie, Miechcinie i Wydawach.

Komunalny Związek Gmin Regionu Leszczyńskiego

Adres: ul. 17 Stycznia 90 64-100 Leszno Kontakt: tel.: 65 540 77 93 / fax: 65 526 91 08 e-mail: bok@kzgrl.pl

### OBJAZDOWA ZBIÓRKA

ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH ORAZ ZUŻYTEGO SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO I ELEKTRONICZNEGO Z NIERUCHOMOŚCI ZAMIESZKAŁYCH NA TERENIE GMINY PONIEC

16 listopad 2019 Gmina Poniec

Odpady należy wystawić najpóźniej do godziny 6:00 przed posesję, w miejscu, w którym wystawiany jest pojemnik na odpady zmieszane, w sposób nie powodujący zakłóceń w ruchu pieszym i kołowym

Zajrzyj na stronę – dowiedz się więcej [www.kzgrl.pl](http://www.kzgrl.pl)

[www.facebook.com/kzgrl](https://www.facebook.com/kzgrl)

## POŻEGNANIE

We wrześniu na zawsze odeszli od nas :

03.09 - Genowefa Gruszka (1951), Drzewce  
04.09 - Marianna Biegała (1937), Łęka Wielka  
05.09 - Henryk Markowski (1954), Łęka Wielka  
07.09 - Krystyna Nowicka (1953), Łęka Wielka  
10.09 - Lidia Maćkowiak (1972), Poniec  
13.09 - Maria Janiak (1936), Poniec  
16.09 - Błażej Hajder (1943), Dzieczęna  
27.09 - Renata Wojteczek (1965), Łęka Wielka  
29.09 - Teodozja Paszkowiak (1941), Poniec



# Razem przez życie



**W październiku jubileusz szmaragdowych godów obchodzili państwo Krystyna i Czesław Woźniakowie z Ponieca.**

Nasi jubileaci ślub cywilny wzięli 29 października 1964 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krzemieniewie. Ślub kościelny odbył się kilka tygodni później w kościele w Drobinie.

Pani Krystyna urodziła się w 1943 roku w Altentreptow - w mieście w północnych Niemczech, dokąd została wywieziona cała jej rodzina. Prócz brata bliźniaka miała jeszcze troje rodzeństwa. Po wojnie, w 1945 roku, rodzina wróciła do Polski i zamieszkała w Mierzejewie koło Krzemieniewa. Tam rodzice pracowali w gospodarstwie rolnym, a dzieci uczyły się w Szkole Podstawowej w Drobinie. Po za-

kończeniu nauki pani Krystyna pracowała dorywczo w miejscowym PGR. Później, przez wiele lat, aż do emerytury - pracowała jako sprzątaczką w Urzędzie Gminy w Poniecu.

Pan Czesław od swej żony jest starszy o cztery lata. Pochodzi z Drzewiec, miał dwie siostry. Uczęszczał do szkoły w Drzewcach oraz w Poniecu. Zawodu ślusarza uczył się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Gostyniu. Odbył także dwuletnią służbę wojskową w Pułtusk i Jeleniej Górze. Po przeprowadzce do Ponieca zatrudnił się w Rozdzielni Gazu w Poniecu, gdzie pracował do emerytury.

Państwo Woźniakowie poznali się podczas zabawy tanecznej w Luboni w 1963 roku. Rok później poślubił się i zamieszkał w domu ro-

dziennym pani Krystyny. Po kilku latach przeprowadzili się do Ponieca. Tu najpierw zamieszkali przy ulicy

Szkolnej, a następnie kupili dom przy ulicy Krobskiej, w którym mieszkają do dziś. Nasi jubileaci mają dwóch synów: Mirosława i Pawła. Dochowali się także sześciorga wnuków.

Przez wiele lat państwo Woźniakowie byli zapalonymi działkowiczami. Ogródek, w którym hodowali warzywa i owoce, był ich oczkiem w głowie.

Dziś nasi drodzy jubileaci podupadli na zdrowiu. Mimo trudności wciąż mogą liczyć na wzajemną miłość, szacunek oraz opiekę jednego nad drugim. Dlatego tym bardziej, prócz gratulacji za długoletnie pożycie małżeńskie, ślemy życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

MK

## Na nich można liczyć!



**Po Banku Spółdzielczym w Poniecu, który niedawno postanowił wesprzeć rozwój grup młodzieżowych PKS Piast Poniec, przyszedł czas na kolejny podmiot, który nawiązał ścisłą współpracę z ponieckim klubem.**

W piątkowe popołudnie 27 września w siedzibie firmy Serwitech w Bączylesie państwo Marzena i Aleksander Hasińscy spotkali się z prezesem PKS Piast Poniec Krystianem Juśkiewiczem w celu oficjalnego podpisania umowy, na mocy której PHU. Serwitech i PKS Piast stali się partnerami.

Serwitech to prężnie rozwijająca się firma, która na co dzień zajmuje się serwisem i wynajmem wózków widłowych. Dla państwa Hasińskich nawiązanie współpracy z PKS Piast to ważny krok w celu popularyzacji i rozpoznawalności firmy.

**- Wierzymy, że poprzez wsparcie lokalnego klubu marka naszej firmy stanie się bardziej rozpoznawalna. Jesteśmy firmą, która rozwija się i mamy nadzieję, że współpraca z ponieckim klubem pomoże nam w pozyskaniu nowych klientów - powiedzieli po podpisaniu umowy Marzena i Aleksander Hasińscy.**

**- Jestem bardzo zadowolony, że możemy się spotkać i parafować stosowne dokumenty, na mocy których PKS Piast nawiąże współpracę z firmą Serwitech. Wierzę, że będzie się ona układała wzorowo, a sam klub przyczyni się do popularyzacji firmy na lokalnym runku - powiedział Krystian Juśkiewicz.**

Logo firmy Serwitech pojawi się na strojach sportowych drużyny seniorów i Orlików oraz na banerach reklamowych w hali widowiskowo-sportowej w Poniecu oraz na stadionie sportowym.



*Dnia 20 października odbył się rajd upamiętniający 80 rocznicę rozstrzelania przez hitlerowców mieszkańców Gostynia, Krobi i Ponieca. Właśnie przez te miejscowości wiodła trasa już XVI edycji tegoż rajdu. W każdej miejscowości uczestnicy rajdu złożyli kwiaty i zapalili znicze w miejscach upamiętniających rozstrzelania Polaków, a także pod pomnikiem ofiar Katyń w Pułdyskach. Jak co roku do cyklistów z Krobi dołączyła również grupa z Ponieca, która przed godz. 13 złożyła wieniec przy ratuszu w Poniecu i wspólnie z pozostałymi uczestnikami pokonała pozostałą część trasy. W rajdzie uczestniczyło blisko 50 osób.*



# Kropka połączyła uczniów, nauczycieli i rodziców



Uczniowie klas I - III ze Szkoły Podstawowej w Żytowiecku, po raz kolejny wzięli udział w Międzynarodowym Dniu Kropki czyli wspaniałym święcie kreatywności, odwagi i zabawy.

Obchody tego dnia były okazją do odkrycia i rozbudzenia w uczniach ich ukrytych talentów. Dzieci, nauczyciele i rodzice założyli ubrania w kropki, które królowały nie tylko na strojach.

Obchody Dnia Kropki rozpoczęto od obejrzenia filmu, który jest adaptacją książki Petera H. Reynoldsa pt. "The Dot". Wspa-

niała historia małej Vashti okazała się idealnym tematem do dyskusji - pomogła uświadomić dzieciom, że każde z nich posiada jakąś zdolność, choć na pierwszy rzut oka może wydawać się inaczej.

Ponadto wszyscy wspólnie stworzyli Drzewo Talentów, które zdobi szkolny korytarz. Każdy uczeń powiesił na gałęzi wykonaną przez siebie dekorację w kształcie kropki.

Do "Kropkowiczów" dołączyli też rodzice, którzy zorganizowali kiermasz ciast ph. "Dzień Babeczki w kropeczki".

Podsumowaniem Dnia Kropki był konkurs na najciekawszy strój. Każda klasa wybrała jednego ucznia, który otrzymał dyplom i nagrodę.

Możemy powiedzieć, że w tym roku "Kropka" połączyła uczniów, rodziców i nauczycieli.

Było po prostu wesoło, słodko, smacznie i KROPKA!!!!

## Słuchali o podróżach

W piątek, 11 października, gościliśmy w Naszej Bibliotece Kapitana Szymona Przebindę z duetu podróżniczego „Kapitan i Admirał. Przygoda i Przypał”.

Spotkanie dotyczyło wyprawy do Afryki Zachodniej. Kapitan Przebinda opowiedział Nam o przygodach i przypałach jakie spotkały ich w czasie podróży po afrykańskich krajach. W spotkaniu

uczestniczyły dzieci klas 7 i 8 ze Szkoły Podstawowej w Poniecu, które miały szansę przekonać się, jak ważne i ekscytujące w życiu człowieka są podróże, a także poznać Wija o imieniu Paweł oraz pająka Teklę. Zainteresowani Afryką i przygodami czytelnicy znajdą w Naszej Bibliotece mnóstwo ciekawych książek o tej tematyce.



## Najstarsi w gminie



W piątek, 11 października, jubileusz 90. urodzin obchodziła pani Pelagia Ścigacz z domu Kajoch z Łęki Wielkiej.

Pani Pelagia urodziła się w Oporówku w 1929 roku. Wychowywała się u boku dwóch braci i dwóch sióstr. Po ukończeniu nauki w szkole podstawowej rozpoczęła pracę w miejscowym gospodarstwie rolnym, gdzie pracowali także jej rodzice.

Za mąż wyszła w wieku 20 lat. Jej wybrankiem był Franciszek Ścigacz z Łęki Wielkiej. Po ślubie młode małżeństwo zamieszkało w Łęce i wspólnie prowadziło odzie-

ziczone po rodzicach pana Franciszka gospodarstwo. Nasza jubilatka urodziła sześcioro dzieci: Marię, Henryka, Grażynę, Barbarę, Grzegorza oraz najmłodszego Pawła, który pozostał na gospodarstwie.

Pani Pelagia dochowała się jedenaściora wnucząt oraz dwanaściora prawnucząt. Najmłodsze prawnuczki to niespełna roczne dziewczynki - Lena i Zosia.

Naszej drogiej jubilatce życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych chwil i wielu powodów do uśmiechu.

MK

## KOMPOZYTOWE LITERY I SZTUKATERIA NAGROBNA WYSOKA JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ

- Bardzo wysoka odporność na warunki atmosferyczne.
- Możliwość stworzenia indywidualnego wzoru/napisu/czcionki.
- Możliwość doboru indywidualnego koloru.
- Zrobiona z materiałów nieatrakcyjnych dla złodzieja. Nie jest to metal.
- Demontaż liter bez uszkodzenia nagrobka.

A B C D E F G H I J K L Ł  
M N O P R S T U V W Y Z  
★ † 0 1 2 3 4 5 6 7 8 9

tel. +48 574 746 347 e-mail: kontakt@scribero.pl

Zapytaj o litery SCRIBERO. Dostępne w lokalnych zakładach kamieniarskich





# Nie mają czasu na starzenie się!



W ramach tegorocznych obchodów Dni Seniora, którym przyświecało hasło "Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu", członkowie ponieckiego klubu wyjechali na wycieczkę do Poznania i Rogalina, rywalizowali o Puchar Burmistrza w turnieju bowlingowym oraz uczestniczyli w "Senioradzie" - imprezie integracyjnej, zorganizowanej w sobotę, 5 października, na terenie Strzelnicy Bractwa Kurkowego.

Jedną z atrakcji spotkania był Turniej Strzelecki. Seniorzy nie ukrywali, że rywalizacja ta bardzo

przypadła im do gustu. Niektórzy przyznali też, że strzelali po raz pierwszy. W kategorii pań najlepszy wynik uzyskała Zenona Jarózek, druga była Ewa Pacewicz, a trzecia Maria Ratajczak. W kategorii panów pierwsze miejsce zajął Ryszard Giera, drugie Piotr Kurzawski, a trzecie Zdzisław Zdęga.

Wydarzeniem, które wzbudziło wiele emocji, był konkurs na najpiękniejsze jesienne kapelusze Klubu Seniora. Komisja oceniała nie tylko wygląd i estetykę wykonania, ale także sposób prezentacji.

Zwyciężyła Lidia Jankowska, drugie miejsce zajęła Danuta Śliwińska, a trzecie Krystyna Kasproviak.

Uhonorowano też panów biorących udział w przeprowadzonym wcześniej Turnieju Bowlingowym Seniorów o Puchar Burmistrza Ponieca. Pierwsze miejsce zajął Ry-

szard Giera, drugie Edward Brink, a trzecie Zdzisław Zdęga.

"Seniorada" przebiegała w wesołej atmosferze. Nie zabrakło także pysznego poczęstunku. Organizatorzy oraz seniorzy składają serdeczne podziękowania Bractwu Kurkowemu za gościnę pełną humoru i pozytywnej energii.





# Pamiętamy o Gościańskim - II Memoriał

W sobotni wieczór, 21 września, hala widowiskowo - sportowa w Poniecu stała się areną walk bokserskich i kick bokserskich, które odbyły się w ramach II Memoriału Bokserskiego im. Antoniego Gościańskiego.



Gościański to jedyny jak dotąd, pochodzący z gminy Poniec, uczestnik igrzysk olimpijskich, dlatego też gmina dba, aby pamięć o bokserze nie zaniknęła.

- Cieszę się bardzo, że po raz drugi możemy się spotkać i przypomnieć osobę Antoniego Gościańskiego. Boksera urodzonego w Kopaniu, który zdobywał medale rangi mistrzowskiej, który reprezentował nasz kraj na arenie międzynarodowej, a który podczas

trwania swojej bogatej kariery nie zapomniał o Poniecu i był tu częstym gościem - tymi m. in. słowami uczestników i przybyłych gości powitał burmistrz Ponieca Jacek Widyński.

Zanim na ringu pojawili się zawodnicy, w holu hali Jacek Widyński oraz Mariusz Gościański, syn Antoniego, dokonali oficjalnego odsłonięcia pamiątkowej gabloty. Wśród przekazanych przez rodzinę eksponatów znalazły się ręk-





# Boksterski

kawice boksterskie, statuetki i medale, włącznie z tym najcenniejszym - za udział w igrzyskach olimpijskich.

Organizatorzy zadbali o oprawę memoriału i poziom sportowy. Do Ponieca przybyli przedstawiciele 10 klubów boksterskich, w tym trzech pięściarzy Legii Warszawa, czyli macierzystego klubu Antoniego. Oprócz pięściarzy ze stolicy na ringu w Poniecu swoje umiejętności zaprezentowała trójka zawodników z Rosji oraz bokserzy z Polonii Leszno, Prosnego Kalisz, Ziętek Team, Boksu Kolosko, Boksu Rawicz, Strefy Walki Gostyrń, Obry Zbąszyń i Gwardii Zielona Góra. Walki były pełne emocji i zaangażowania ze strony walczących. Zgromadzeni kibice z pewnością nie mogli żałować, że sobotni wieczór spędzili w hali. Każdy z pięściarzy otrzymał pamiątkowy medal i statuetkę.

OSIR



# Wojenne wspomnienia

Osiemdziesiąt lat temu, w piątkowy poranek 1 września 1939 roku, niespełna 44-letniego dowódcę Warszawskiej Brygady Pancerno - Motorowej pułkownika Stefana Roweckiego obudziły w jego warszawskim mieszkaniu wyjące syreny. W pierwszej chwili późniejszy Patron Szkoły Podstawowej w Żytowiecku pomyślał, że to kolejny próbny alarm przeciwlotniczy. Pułkownik w piżamie udał się do łazienki, by się ogolić. Czynność tę przerwały dobiegające z ulicy głośne detonacje. Stefan Rowecki z namydloną twarzą wybiegł na mały balkonik w pokoju stołowym. Poprosił córkę Irenę o podanie lornetki. Doświadczony żołnierz nie miał wątpliwości, że to wojna. Nad warszawskim niebem ujrzał bowiem niemieckie samoloty. Rowecki powrócił do pokoju i włączył radio. Powtarzany co kilka minut komunikat radiowy nie pozostawiał złudzeń. Nad ranem Niemcy, bez wypowiedzenia wojny, zaatakowały Polskę.

Tego samego dnia o poranku w odległej od stolicy o kilkaset kilometrów Szkole Powszechnej w Domachowie było gwaro i wesoło. Wśród siedemnastorga pierwszoklasistów był również obchodzący tydzień wcześniej swoje siódme urodziny Tadeusz Wujek ze Starej Krobi. Dzieci kolejno podawały nauczycielowi, a był nim pan Albin Pokładek, swoje imię i nazwisko. Te, które potrafiły, mogły co nieco zapisać na tablicy. Następnego dnia w sobotę, do Starej Krobi i Domachowa dotarła wiadomość o wybuchu wojny.

Nie od dziś wiadomo, że przeszłości nie da się zrozumieć korzystając jedynie z podręczników, komputerowych wizualizacji czy filmów. Jeśli jest taka możliwość, to historii należy dotknąć.

Uczniowie żytowieckiej szkoły mogli tego doświadczyć 13 września, kiedy to do placówki zawitał naprawdę znamienity gość, 87 -



letni Tadeusz Wujek.

Niestrudzony piechur, poeta i gawędziarz, którego przed trzema laty Rada Powiatu nagrodiła tytułem "Zasłużony dla Powiatu Gostyńskiego". Na spotkaniu poświęconym okupacyjnemu przeżyciom gościa uczniowie najpierw ujrzeli siedmioletniego chłopca, który w początkach wojny wraz z rodziną i sąsiadami oraz załadowanym na drabiniasty wóz zdobytym wyruszył w przegnąbiającą podróż w kierunku Warszawy.

Następnie, słuchając opowieści Tadeusza Wujka, młodzież mogła sobie wyobrazić, jak podczas wojny wyglądała nauka w szkole dla małych Polaków w Ziółkowie. Gdzie nierzadko niemiecka "nauczycielka" Berta Berger biła swo-

ich małych podopiecznych.

Najwięcej miejsca podczas swoich wspomnień z czasów II wojny światowej prelegent poświęcił okolicznościom mającego miejsce 15 maja 1944 roku wysiedleniu, pobytom w obozach przejściowych na Dębcu w Poznaniu i w Łodzi oraz pracy zawodowej w fabryce konserw w niemieckim Coburgu.

Spotkanie autorskie z Tadeuszem Wujkiem zakończyła recytacja jednego z wierszy gostyńskiego poety w wykonaniu autora oraz podziękowań. Prócz własnych wspomnień gość w murach szkoły zostawił egzemplarz swojej książki zatytułowanej "Byłem robotnikiem III Rzeszy".

KRZYSZTOF BLANDZI



W poniedziałek, 21 października, klasy: VI a i VI b wzięły udział w niecodziennym spektaklu teatralnym pt. "Zebranie", który odbył się w DK w Rawiczu. Wyjątkowość sztuki polegała na tym, że widzowie brali w niej bezpośredni udział, co wzbudziło wiele niesamowitych emocji u naszych uczniów! Tym bardziej, że tematyka przedstawienia była bliska codzienności młodych ludzi, gdyż akcja toczyła się w szkole, a tytułowe zebranie dotyczyło wskazania winnego przemocy, mającej miejsce w szkole. Uczniowie mieli szansę utożsamiać się z różnymi typami osobowości, głosować i wskazywać domniemanego sprawcę- spośród zaprezentowanych, potencjalnych oprawców - byli więc detektywami w akcji.



# U50+ na bowlingowym torze



Grupa miłośników bowlingu U50+ podsumowała letnie rozgrywki, które trwały od początku lipca do końca września. W tym czasie zawodnicy rozegrali trzyście rund, w których najwięcej punktów zdobył Wojciech Wojciechowski - 229. Drugie miejsce zajął Mariusz Piaszczyński (214 punktów), a trzecie Zenon Ambroży, który zapisał na swoim koncie 188 punktów.

Po rozegraniu trzech sezonów, tj. zimie, wiosnie i lecie - na prowadzeniu - znajduje się Wojciech Wojciechowski, za nim Piotr Ferens. Trzecie miejsce zajmuje Ryszard Giera. Pan Ryszard jest również nowym rekordzistą ponieckiego toru. Podczas rozgrywek U50 zbił 226 kręgów, poprawiając dotychczasowy rekord toru o 4 punkty.

OSiR

## Turniej o Puchar Prezesa



24 zawodników wzięło udział w I Bowlingowym Turnieju o Puchar Prezesa PKS Piast Poniec. Do rywalizacji przystąpili członkowie Zarządu, zaproszeni goście i przede wszystkim sponsorzy klubu.

- Zmagania na torach bowlingowych to przede wszystkim zabawa, możliwość spotkania się we wspólnym gronie osób, którym zależy na dobrej atmosferze wokół ponieckiego klubu. To także gest w stronę sponsorów i osób zaangażowanych w codzienną działalność, aby móc spotkać się, wymienić się

spostrzeżeniami i uwagami - powiedział Krystian Juśkiewicz witając zaproszonych gości.

- W przeciwieństwie do rywalizacji w hali czy na boisku, wyniki Turnieju są sprawą drugorzędną, liczy się dobra zabawa, aczkolwiek dla najlepszej trójki przygotowane są okolicznościowe puchary - dodał prezes przed rozpoczęciem turnieju.

Wspomniane puchary trafiły do zwycięzcy Ryszarda Gierę, drugiego Janusza Kistowskiego i trzeciego Łukasza Idowiaka.

OSiR

## Kolejni sponsorzy Piasta



Dobre wyniki, którymi mogą pochwalić się zawodnicy ponieckiego Piasta, mają bezpośrednie przełożenie na zainteresowanie się losami klubu przez kolejne firmy. Grono sponsorów w ostatnim czasie powiększyło się o kolejne podmioty. Do rodziny Piasta dołączyły znane w lokalnym środowisku: związany z branżą motoryzacyjną ZPHU "Kuroпка", stacja demontażu pojazdów MACIL, Agricel - spółka oferująca asortyment do ochrony upraw i roślin, firma "Ciechanowscy" sprzedająca artykuły do produkcji rolnej oraz usługi blacharsko-dekarskie Łukasz Marciniak.

Można śmiało stwierdzić, że wyniki, które w ostatnich tygodniach osiągają reprezentanci ponieckiego Piasta, mają przełożenie na zainteresowanie lokalnych firm w bezpośrednią współpracę z klubem. Grono sponsorów powiększa się.

- Cieszy przede wszystkim fakt,

że są to przedsiębiorstwa lokalne, związane z naszą gminą, którą reprezentuje PKS Piast - powiedział prezes klubu Krystian Juśkiewicz.

- Zdajemy sobie doskonałe sprawę, że dobra atmosfera wokół klubu to pokłosie wyników. Seniorska drużyna przewodzi w tabeli klasy okręgowej, tenisiści stołowi dobrze rozpoczęli sezon przy trześcioligowych stołach, zawodnicy futbolu wzmocnieni personalnie z pewnością też będą odgrywać ważną rolę w rozgrywkach. Nie można zapomnieć o nowych grupach piłkarskich i siatkarskich, które zadebiutowały w kategorii młodzież. Wszystko to jest pozytywnie odbierane i daje bezpośrednie przełożenie na zainteresowanie sponsorów, których nie chcemy zwieść. Marzymy, aby logotypy firm dobrze kojarzyły się zarówno klientom, jak i kibicom - zakończył Juśkiewicz.

OSiR



4 października uczniów klasy IIa Szkoły Podstawowej w Poniecu odwiedził pan Roman Wrotyński, pracownik Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gostyniu, a jednocześnie tata jednej z uczennic klasy. Gość opowiedział dzieciom o pracy strażaka, podzielił się swoimi doświadczeniami, odpowiedział na pytania zaciękawionych uczniów, a co najważniejsze - uświadomił młodym ludziom, że z ogniem nie ma żartów. Uczniowie dowiedzieli się, jak należy zachować się w niebezpiecznych sytuacjach, zagrażających zdrowiu i życiu. Pan Roman pokazał dzieciom strój strażaka oraz podstawowe narzędzia potrzebne podczas akcji ratunkowej. Każdy mógł przymierzyć kurtkę oraz kask i poczuć się jak prawdziwy strażak, co przyniosło dzieciom dużo radości.



## Z kijkami po górach



Kijkarze z sekcji nordic walking "Krok za krokiem" wspólnie z grupą bojanowskich Kijków Szczęścia wzięli udział w dwudniowej wyprawie w Góry Suche w paśmie Gór Wałbrzyskich.

Pierwsza trasa to pokonanie ponad 10 km ze schroniska Andrzejówka na Szpiczak - górę na granicy polsko - czeskiej i zejście do Sokołowska. Następnego dnia grupa kijkarzy udała się w pięciokilometrowy marsz bardzo malowniczym, ale trudniejszym szlakiem, m. in. na Kostrzynę (906 m), kończąc wędrówkę również w Sokołowsku. Letnia pogoda, przepiękne widoki i wspólna wędrówka na długo zapadną w pamięci. Uczestnicy mogli czynnie wypocząć i nacieszyć oko jesiennymi barwami. Widok różnokolorowych zboczy górskich przybierających o tej porze roku niepowtarzalnych kolorów na długo pozostanie w pamięci.

## Najmłodszy piłkarze



Wraz z początkiem nowego roku szkolnego padła deklaracja - zarówno ze strony dyrekcji Przedszkola Samorządowego w Poniecu, jak i władz PKS Piast Poniec - o nawiązaniu współpracy, której celem miało być zapewnienie dzieciom rozwoju fizycznego poprzez doskonalenie i zabawę z elementami piłki nożnej.

We wtorek, 1 października, w hali widowiskowo - sportowej odbyły się pierwsze zajęcia dla nowo utworzonych grup Skrzatów i Bambini, czyli dla dzieci urodzonych w latach 2015 - 2013. Opiekunami grup zostali Tomasz Szumny i Łukasz Janowicz, którzy - jak pokazały premierowe zajęcia nawiązali bardzo dobry kontakt ze swoimi młodymi podopiecznymi. Treningi ze względu na swoją specyfikę

będą opierać się na grach i zabawach z elementami piłki nożnej. W zajęciach brało udział przeszło 25 kandydatów i kandydatek na przyszłych piłkarzy.

- Chciałbym Państwu serdecznie podziękować za tak liczne przybycie na dzisiejszy trening. Mam nadzieję, że z tych młodych, pełnych dzisiaj entuzjazmu dzieci wyrosną w przyszłości nie tylko piłkarze Piasta Poniec, ale również przyszli reprezentanci kraju. Chciałbym, aby to Piast był tym pierwszym krokiem w ich karierach sportowych - powiedział witając rodziców i dzieci prezes klubu Krystian Juśkiewicz.

Do grupy w każdej chwili można dołączyć. Treningi będą odbywać się we wtorki o godz. 17 w hali widowiskowo - sportowej. Serdecznie zapraszamy.



## Zgrana drużyna

W poniedziałek, 23 września, klasa VI b ze Szkoły Podstawowej w Poniecu postanowiła pożegnać lato, wybierając się na wycieczkę rowerową do kompleksu sportowo - rekreacyjnego w Dzieżynie.

Uczniowie mieli dużo szczęścia, gdyż udało im się wykorzystać ostatni dzień pięknej pogody. Jechali polną drogą, podziwiając piękno przyrody i szukając oznak nadchodzącej jesieni. Nie obyło się też bez atrakcji: po drodze spotkali najprawdziwszą lamę. W Dzieżynie zrobili sobie wspólne

zdjęcie, jak się okazało - w tym samym miejscu, w którym klasa występowała kilka lat temu.

Musieli też zmierzyć się z przeciwnościami losu w postaci poważnej awarii roweru jednego z uczestników, która niemalże uniemożliwiła mu dalszą jazdę. Jednak dzięki temu doświadczeniu młodzież przekonała się, że jest zgranym zespołem i w myśl idei "Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego" wspólnymi siłami, zmęczeni dotarli do szkoły, prosto na lekcję W-F.

## Bambini i Skrzaty na wycieczce



Piast Poniec to nie tylko treningi i mecze, to także możliwość wspólnego spędzenia czasu w grupie rówieśników np. w kinie podczas seansu filmowego.

Przekonać się o tym mogli dwie najmłodsze grupy - Bambini i Skrzaty, które w piątkowe popołudnie udały się do Leszna. Celem wizyty było kino, gdzie na uczestników wyjazdu czekała bajka O Yeti! Jako, że seans trwał blisko półtorej godziny obowiązkowo odwiedziliśmy też jedną z restauracji.

Z pełnymi żołądkami mogliśmy udać się do kina. Zabawna historia tytułowego Yeti z pewnością przypadła do gustu młodym zawodnikom. Po godzinie 18.00 wróciliśmy do Ponieca. Wyjazd na pewno się udał. Zmotywował do ciężkich treningów i pozwolił wszystkim uczestnikom lepiej się poznać. Dobra atmosfera w drużynie to gwarancja sukcesów.

Piast Poniec składa serdeczne podziękowania firmie MACII - stacja demontażu pojazdów za sfinansowanie wyjazdu.



# Poniec 80 lat temu

## Egzekucja na ponieckim rynku w 1939 r.

21 października minęło dokładnie 80 lat od pamiętnej egzekucji, której dokonali Niemcy na ponieckim rynku. O wydarzeniu tym pisałem w "Wieściach..." w roku 2012. Opierałem się wówczas na relacji Józefa Klimaszewskiego. W numerze obecnym przytaczam fragmenty relacji burmistrza Józefa Janiaka i Czesława Koniecznego.

Mord na Polakach był częścią operacji, którą Niemcy określili kryptonimem "Tannenberg". Jej celem była eksterminacja polskiej warstwy przywódczej i inteligencji. W wyniku przeprowadzenia ponad 760 masowych mordów życie straciło przeszło 20 000 Polaków. Na terenie Wielkopolski, oprócz Ponieca, egzekucje odbyły się między innymi w Śremie, Książu Wielkopolskim, Kórniku, Mosinie, Środzie Wielkopolskiej, Kostrzynie, Gostyniu, Krobi, Kościanie, Śmiglu, Lesznie, Osiecznej, Włoszakowicach.

Już przed dniem egzekucji wiadomości o narastającym terrorze powodowały, że spodziewano się najgorszego. Przeczucia Polaków niestety sprawdziły się. W dniu 19 października w Gostyniu, Krobi i Poniecu nastąpiły aresztowania. Z rozkazu szefa żandarmerii Reinholda Schmidta w Poniecu aresztowano 35 osób. Dwa dni później na terenie powiatu gostyńskiego pojawiła się "ekipa śmierci" - sąd specjalny (Sondergericht) i oddział SS z Poznania. We wczesnych godzinach przedpołudniowych w gostyńskim ratuszu odbyła się "rozprawa sądowa", na mocy której skazano na śmierć 30 osób. Po wykonaniu wyroku sąd i oddział egzekucyjny udały się do Krobi, a następnie do Ponieca z tym samym zadaniem.

Na polecenie władz przedsiębiorca budowlany Antoni Walkowiak przystąpił do budowy ściany z worków z piaskiem i balotów słomy na południowej stronie ratusza. Miejscowa żandarmeria nadzorowała również kopanie pod przymusem przez miejscową ludność zbiorowej mogiły.

Burmistrz Janiak w 1945 w sposób następujący relacjonował przebieg wypadków tego tragicznego dnia: "W godzinach około 17 - tej dnia 21 października 1939 r. rozpoczęła się rozprawa sądowa w sali obecnej kasy miejskiej (pokój nr 6) tzw. Sondergericht. Przed rozprawą zostali wszyscy zaarrestowani sprowadzeni i kolejno na salę rozpraw doprowadzeni, naturalnie najpierw przed wprowadzeniem na salę pokopani i obici. W samej sali zasiadywał rzekomy "sąd" jako przewodniczący oficer SS i dwóch łączników w mundu-

rach wojskowych, miejsce na uboczu zajmowali miejscowi działacze niemieccy, jak burmistrz Artur Sabiers, nauczyciel Wilhelm Krebs i inni jako oskarżyciele. Aresztowanym Polakom zarzucano, że należeli do tej czy innej organizacji polskiej i zmyślone najrozsłabsze nieistniejące sprawy.

Po przeprowadzeniu rozprawy wydano wyrok śmierci na trzech Polakach przez rozstrzelanie. (...) Na miejsce stracenia wyprowadzono wszystkich aresztantów, spośród których wywołano nazwiska, odczytano po niemiecku i przetłumaczono po polsku. Następnie 3 skazanych doprowadzili SS - mani na miejsce stracenia, pod przymusem zmuszono ska-

zaprzęgiem konnym (furmanki polskie) i mogiła została po złożeniu ciał rozstrzelanych bez trumien zasypana pod nadzorem żandarmerii". W wyniku opisanej egzekucji pod murem ponieckiego ratusza śmierć ponieśli: woźny miejski Władysław Grześkowiak (lat 44), Franciszek Skrzypczak (lat 44), rolnik z Drzewiec Antoni Jokś (lat 31).

Relację Czesława Koniecznego spisała w 2010 r. Martyna Widyńska. Autor relacji miał wówczas 12 lat i tak pamięta ten tragiczny dzień: *O tym, że w bestialski sposób, w każdej chwili mogą być zamordowani niewinni mieszkańcy przekonaliśmy się w październikowy wieczór 1939 roku*

*mią, która służyła jako kulochwyt. W tym czasie nie zdawałem sobie sprawy, że za kilkanaście minut dojdzie do tragedii, która pozostała w pamięci mieszkańców na zawsze. Mama z babcią wiedząc, co będzie się działo, zakazały wychodzić przed dom. Miałem siedzieć w kuchni dopóki nie wrócą do domu. Okiennice od domu były zamknięte, wszedłem na strych i przez uchyloną kaferkę obserwowałem, co się będzie działo. Wszystkich skazanych wyprowadzili z ratusza. Oni już dobrze wiedzieli, że zostaną zamordowani, dlatego w ratuszu zostawili listy pożegnalne i osobiste rzeczy. Ustawiono ich w jednym szeregu, po odczytaniu nazwisk, zabrano trzech zakładników i ustawiono ich pod ścianą. Kiedy Niemcy podnieśli broń, to już wiedziałem, że te osoby zostaną zastrzelone. Przestraszony schowałem głowę między kolana i dopiero po umilknięciu strzałów widziałem, jak zabitych wkładają na furmanki, wypełnione słomą i wywożą z rynku. Oprawcy stali na wysokości sklepów Grzesiaka i Zeuschnera, wsiedli do samochodów wojskowych, przykrytych w całości plandeką i odjechali.*

Egzekucje dokonane w 1939 r. w Wielkopolsce były wielokrotnie opisywane w literaturze historycznej. Poniżej podaję krótki wykaz niektórych pozycji:

- Stanisław Helsztyński, Miasto i powiat Gostyń w czasie okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945, "Przegląd Zachodni", nr 1 - 2, 1954.s. 120 - 125
- Szymon Datner, 55 dni Wehrmachtu w Polsce (1 IX - 25 X 1939), Warszawa 1967
- Dzieje ziemi gostyńskiej, praca zbiorowa pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1979.s. 385 - 386
- Martyna Widyńska, Cudze chwale, swego nie znacie, Moja miejscowość w czasach moich dziadków i pradziadków. (Wspomnienia Czesława Koniecznego), Poniec 2010.maszynopis
- A. Bitner - Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, Dzieje Ponieca, Poniec 2000.s. 234
- "Wieści z gminy Poniec", nr 10(22), 2012 r.

**GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI**



zańców do ustawienia się w jednym szeregu, twarzami do pobudowanej ściany i podniesienia rąk w górę. W odległości 12 - 15 metrów stał oddział egzekucyjny w sile około 20 - 24 wojskowych i na wydaną komendę przez dowódcę oddziału padła salwa z karabinów i trzy ofiary padły na ziemię. Dostał jeden oficer do straconych 3 Polaków z krótką bronią palną i dodatkowo dobijał zamordowanych Polaków.

Rozstrzelanie zostało dokonane o godz. 19. 57 z uprzedzeniem sygnału syreny od samochodu i przy oświetleniu miejsca stracenia reflektorami samochodów ciężarowych, na których oddział egzekucyjny przyjechał. Zniesienie zwłok na cmentarz nastąpiło natychmiast

*Niemcy zaprowadzili część mieszkańców na rynek. Pod ratuszem, od strony sklepu Grzesiaka i Zeuschnera, została postawiona ściana z worków wypełnionych zie-*





## Kalendarium ponieckie

### Z dziejów oświaty

#### Część 18:

**5 września 1938 r.** - Inauguracja roku szkolnego 1938/1939. W tym dniu do Szkoły Powszechnej w Poniecu uczęszczało 426 uczniów, w tym 224 chłopców i 202 dziewcząt. Szkoła liczyła 12 oddziałów, po dwie klasy I - V i pojedyncze klasy VI i VII. Dwie klasy liczyły powyżej 40 uczniów, a pozostałe ponad 30. Nauczyciele, którzy rozpoczęli pracę w szkole, to: Helena Więckowiakówna z Borku, Franciszek Minta z Niepartu i Antoni Gbur.

Tego dnia rozpoczęto również naukę w Szkole Doksztalcącej. Liczyła ona 43 uczniów i trzech nauczycieli.

**28 września 1938 r.** - Szkołę Powszechną w Poniecu wizytował Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego dr Jan Jakóbiec.

**2 - 9 października 1938 r.** - W Poniecu obchodzono V Tydzień Szkoły Powszechnej. Kronika szkolna podaje następujący program: "1. Werbowanie członków, 2. Zbiórka uliczna, 3. Rozprzedaż materiału wartościowego (?), 4. Mecz piłki nożnej, 5. Listy składek, 6. Dancing, 7. Pochód i przemówienie na Rynku". W ramach Tygodnia Szkoły Powszechnej zebrano sumę 206,71 zł, która została przekazana na konto Okręgowego Komitetu Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Poznaniu.

**1 listopada 1938 r.** - Pracę w Szkole Powszechnej w Poniecu podjął Ludwik Misiaczyk, który wcześniej był nauczycielem Szkoły Powszechnej III stopnia nr 1 w Gostyniu.

**29 kwietnia 1939 r.** - Szkoła Powszechna w Poniecu obchodziła Dzień Lasu. W jego ramach harcerze zorganizowali podchody, w klasach odbyły się pogadanki. Oprócz tego były gry, zabawy, wspólne śpiewy, a na koniec zebranie i zakopanie śmieci.

**3 maja 1939 r.** - W Szkole Powszechnej odbyła się uroczysta akademia z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, poprzedzona nabożeństwem. W tym dniu wpłacono też pieniądze zebrane na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i Fundusz Obrony Narodowej. Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zebrano ogółem 1340 zł, z tego nauczyciele wpłacili 980 zł, uczniowie 160 zł, Opieka Rodzicielska - 140 zł, Koło Przyjaciół Harcerzy - 60 zł. Na Fundusz Obrony Narodowej zebrano 137,01 zł. Ogółem obydwie zbiórki przyniosły 1477,01 zł. W zbiórce wzięła udział również Szkoła Doksztalcąca. Jej uczniowie zebrali 20 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i 4,5 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

**5 maja - 5 czerwca 1939 r.** - Odbyły się zawody strzeleckie w Szkole Powszechnej w Poniecu, w ramach których na Fundusz Obrony Narodowej zebrano 36,30 zł.

**30 maja 1939 r.** - Zakończenie roku szkolnego w Szkole Doksztalcącej.

**5, 6, 12, 13 czerwca 1939 r.** - Odbyły się egzaminy końcowe w Szkole Doksztalcącej. Szkołę opuściło 13 uczniów.

**21 czerwca 1939 r.** - Uroczyste zakończenie roku szkolnego 1938/1939.

#### Źródła:

- Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Poniecu
- Kronika Szkoły Doksztalcącej w Poniecu

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Prywatna Szkoła Powszechna z Niemieckim Językiem Nauczania - wersja elektroniczna: <https://szukajwarchiwach.pl/53/805/0/2/234>

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

## Lekarz weterynarii Roman Szymański radzi...



Wiele osób narzeka na zanieczyszczone chodniki i parki, jednak widok osoby sprzątającej psie odchody należy do rzadkości. Jak przekonać właścicieli i opiekunów do usuwania nieczystości pozostawionych przez ich pupili?

Problem psich odchodów to nie tylko problem natury estetycznej czy zapachowej, ale poważny problem ekologiczny. Wysuszone odchody psie podobnie jak pyłki drzew, grzybów czy kwiatów unoszą się w powietrzu i są bardzo niebezpieczne dla dzieci bawiących się w piaskownicach i parkach. Mimo, że w Polsce obowiązują przepisy nakazujące właścicielowi posprzątać po swoim psie, nie są one niemal wcale respektowane, co powoduje, że pełno jest psich odchodów. Również na ulicach naszego miasteczka. Osoba wyprowadzająca psa jest zobowiązana do natychmiastowego usuwania nieczystości pozostawionych przez zwierzę w miejscach publicznych (dotyczy to również zaprzęgów konnych poruszających się po ulicach miast) na ulicach, chodnikach, skwerach itp. Usuwanie psich odchodów nie wymaga wcale specjalistycznego sprzętu. Wystarczy zwykła foliowa lub papierowa torebka. Psie odchody należą do odpadów kategorii nr 2, co oznacza że są bardzo niebezpieczne dla zdrowia człowieka. Powinny być składowane do specjalnie oznakowanych pojemników. Niespodzianki pozostawione przez czworonogi to nie tylko nieestetyczny element miejskiego krajobrazu, ale także zagrożenie dla zdrowia.

Toksokaroza czy bąblowica oraz inne choroby zakaźne i pasożytnicze to niektóre z chorób wywołanych przez zwierzęce odchody. Na takie zagrożenia najbardziej narażone są dzieci bawiące się na trawnikach i w piaskownicach.

WARTO O TYM PAMIĘTAĆ WYPROWADZAJĄC PSA NA SPACER



Wszystkie grupy przedszkolne z Przedszkola Samorządowego w Poniecu odbyły pogadanki z panią policjant, której towarzyszyła maskotka wielkopolskiej policji - sierżant Pyrek. Spotkania odbyły się w ramach projektu edukacyjnego "Z Pyrkiem bezpieczniej". Dzieci miały okazję utrwalić sobie elementarne wiadomości z zakresu bezpieczeństwa oraz osobiście przywitać się z niecodziennym gościem.

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?

Zareklamuj się w naszej gazecie.

Informacje znajdziesz na: [www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)







# Kisili kapustę



Dzieci z Przedszkola Samorządowego w Łęce Wielkiej wybrały się na wycieczkę do Izby Regionalnej w Pawłowicach. Miały tam okazję uczestniczyć w starodawnym obrzędzie kiszenia kapusty. Ze stołu uśmiechały się do dzieci duże głowy kapusty i marchewki.

Maluchy wraz z paniami zabrały się ochoczo do pracy. Ubrane w fartuszki i chustki na głowach tarty marchewkę, szatkowały kapustę dużym heblem.

Następnie, po przyprawieniu, deptały kapustę w beczce. To było największą atrakcją. Kiedyś ugniatano kapustę na boso - dzieciom

pozwolono udeptywać ją w kaloszach.

Radości i śmiechu było co niemiara.

W ten sposób przedszkolaki mogły samodzielnie doświadczyć trudu pracy domowej naszych pradiadków. Wysiłkiem bardzo wielu małych rączek powstała apetyczna i kolorowa kiszona kapusta, którą dzieci mogły zabrać do przedszkola.

Na koniec wyprawy do Pawłowic dzieci odwiedziły wiejską bibliotekę. Tam panie bibliotekarki wprowadziły je w świat książek, prezentowały wiersze o jesiennej pogodzie.



Dzieci z grupy Krasnale z Przedszkola Samorządowego w Poniecu wybrały się do miejscowego Urzędu Pocztowego. Celem wycieczki, która odbyła się w środę, 9 października, było zapoznanie się z instytucją poczty oraz pracą listonosza. Przedszkolaki zwiedziły budynki urzędu i dowiedziały się, że na poczcie można nie tylko wysłać list czy paczkę, ale również zapłacić rachunek lub pobrać pieniądze. Na koniec każdy Krasnal wysłał list do swoich rodziców. Maluchy bardzo dziękują pracownikom poczty za serdeczne przyjęcie oraz ciekawe informacje na temat pracy na poczcie.

## UBEZPIECZENIA Marzena Szwarczyńska

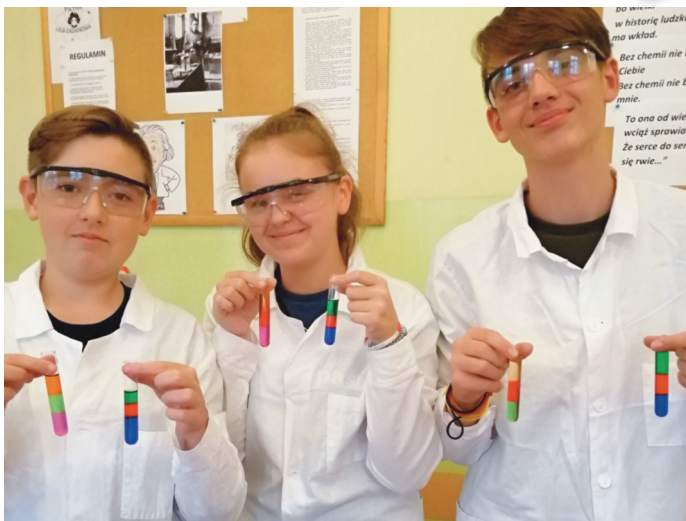
**14 TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH  
w jednym miejscu!**



**TEL. 691 678 212, 603 098 563**  
**PONIEC, UL. MICKIEWICZA 38**



# Młodzi chemicy



Niezwykłe barwny i efektowny okazał się wynik pracy członków Koła Chemicznego "Rekacja" działającego przy Szkole Podstawowej w Poniecu. Młodzi chemicy, wykazując się niemałym kunsztem w pracy laboratoryjnej, stworzyli w próbkach piękne tęczę.

Wcześniej szkolni pasjonaci

chemii przygotowali roztwory cukru o różnych stężeniach i w różnych kolorach. Później, używając właściwego sprzętu, przelali roztwory do próbek w odpowiedniej kolejności.

Efekt był zadziwiający. Ćwiczyć swoje umiejętności i jednocześnie dobrze się bawić to prawdziwa frajda.



## Natia na Pucharze Polski

W dniach od 12 do 13 października w Zbyławie odbył się Międzynarodowy Puchar Polski Fit Kids federacji WBBF WFF, w którym wzięły udział reprezentantki grupy Natia Poniec i Szkoły Podstawowej w Poniecu, prowadzone przez instruktorkę - Anetę Wrotyńską.

Dziewczęta zaprezentowały układy solowe, zawierające elementy taneczne, akrobatyczne i fitnessowe. Zawodniczki z Ponieca wystartowały w 4 kategoriach wiekowych: Maja Wrotyńska (kat. 8 lat), Maja Maj (kat. do 11

lat), Wiktoria Wrotyńska (kat. do 13 lat), Anna Bartków, Klaudia Hantkiewicz, Zuzanna Kończyk (kat. do 14 lat).

Dziewczęta rywalizowały wśród najlepszych zawodniczek Polski i wszystkie znalazły się w finałowych szóstkach zajmując czterokrotnie czwarte miejsce i dwukrotnie piąte. Ponadto dziewczyny zebrały wiele doświadczeń w tej nowej dziedzinie, jaką jest fitness gimnastyczny. Od tej pory wiedzą, że to kierunek, który chcą dalej rozwijać. Zatem mają dużą mobilizację do dalszej pracy.

# MARIUSZ KALAGA

Jedna z gwiazd

## KONCERT

**Hala OSiR w Poniecu**

**9 listopada 2019  
godz. 19.00**

**35 zł  
do nabycia w GCK**

**MIJSCA**
**DATA, GODZINA**
**BILETY**

Sekcja Nordic Walking "KROK ZA KROKIEM"  
Gminnego Centrum Kultury w Poniecu  
zaprasza na

## III Mikołajkowy Marsz Nordic Walking

Miejsce: Dzieczyna- kompleks rekreacyjny  
przy stawach

**1 grudnia 2019  
start godz. 11.00**

**Dystans 5 km**

Trasa: tereny leśne Nadleśnictwa Karczmna Borowa - długość ok 5 km

**Gminne Centrum Kultury w Poniecu**  
więcej informacji oraz zapisy  
☎ 65 573 11 69 do dnia 25 listopada

organizatorzy

wpłaty w kwocie 10 zł od osoby w niedzielę  
od godz. 10.00 do 10.45

Na mecie dla każdego uczestnika ciepły posiłek oraz szansa na wylosowanie drobnej nagrody